

# Eden

## CaliforniWAH Bass Filter Pedal



On/Off

Jakkolwiek zabawnie by to nie brzmiało, Eden Amplification rzeczywiście pokazał na NAMM Show 2015, jak powinien brzmieć efekt wah poddany długotrwałej operacji słonecznej na plażach Kalifornii.

testował

Maciek Warda

sprzęt dostarczył:

Lauda Audio

tel. 58 555 06 60

info@lauda-audio.pl

www.lauda-audio.pl



strona producenta:

www.edenamcs.com

opis

Efekt modulujący typu kaczka, działający inaczej niż większość znanych filtrów tego typu. Nowoczesny i inspirująco sugestywny w brzmieniu.

cena:

399 PLN

Eden Amplification pokazał na NAMM Show 2015, jak powinien brzmieć efekt wah poddany długotrwałej operacji słonecznej na plażach Kalifornii. Nie chodzi tu rzecz jasna o wyblakłe grafiki czy o odłóżki lakier pokrywający obudowę efektu. To ładunek niczym nieposkromionej słonecznej energii zawartej w małej kostce.

Nie chodzi tu rzecz jasna o wyblakłe grafiki czy o odłóżki lakier pokrywający obudowę efektu, bo o czymś takim nie może być mowy. To ładunek niczym nieposkromionej słonecznej energii zawartej w tej kostce, którą zawsze emanowało Zachodnie Wybrzeże USA, na południe od deszczowego Seattle. Po raz pierwszy od słynnego DOD 440 możemy namacalnie wręcz doświadczyć sceny muzycznej LA czy Frisco, choć obydwa te ośrodki znacznie różniły się od siebie muzycznie i kulturalnie. Kostka ta różni się także zasadniczo od swoich kuzynek innych marek. To nie jest jakiś envelope filter pracujący na zasadzie straight ahead, czyli przewidywalnie i w sposób znany z dziesiątek innych basowych filtrów tego typu. Jego działanie i brzmienie będzie prawdopodobnie dla nas niezłym zaskoczeniem. Podobnie jak jego uległość i pokora wobec innych efektów obecnych na pokładzie naszego pedalboardu. Ale po kolei, zobaczymy najpierw, jak prezentuje się i czym frapuje CaliforniWAH.

## Budowa i działanie

CaliforniWAH to małe pudełko i choć na zdjęciach wygląda jak spora kanapka, to w rzeczywistości zajmie nam mało miejsca. Lekki, radosny i łatwy w obsłudze efekt nie ma ambicji, by stać się jakimś wah-wah-kombajnem z dodatkowymi funkcjami. Jest to wbrew pozorom prosta maszyna mająca dać nam radość z gry i posmak najlepszych czasów w muzy-



Potencjometr sensitivity to czułość układu filtra, a ustawienie tego parametru decyduje, przy jakiej sile naszego ataku efekt po prostu ma zacząć działać. Zależy to również od naszego stylu gry, techniki oraz siły sygnału z instrumentu.

ce, czyli wspomnienie kalifornijskiej rockowej szkoły z Gunsami, Janis Addiction czy Red Hot Chili Peppers na czele, ale także Parliament, czyli m.in. autentycznych prekursorów muzyki funk. Na pokładzie CaliforniWAH znajdują się cztery potencjometry, jeden footswitch i przełącznik barwy. Pierwszym z czterech pokręteł (od lewej) jest low point, czyli regulacja zakresu częstotliwości, od jakiego ma się zaczynać i gdzie kończyć nasza modulacja. Sensitivity to czułość układu filtra, a ustawienie tego parametru decyduje, przy jakiej sile naszego ataku efekt po prostu ma zacząć działać. Zależy to również od naszego stylu gry, techniki oraz siły sygnału z instrumentu. Potencjometr resonance jest powiązany z przełącznikiem barwy voice, który zmienia charakter brzmienia efektu. Srowadza się to do tego, że w jednym położeniu będziemy mieli w naszej sali prób jaśniejszy i chłodniejszy i nieparzystych alikwotów, w innym położeniu ciemniejszy i goręcej od parzystych harmonicznym składowym dźwięku. Przełącznikiem DPDT wprowadzamy urządzenie w tryb działania lub true by-pass. Wszystko prosto jasno i czytelnie opisane, w zasadzie żadna instrukcja obsługi nie jest tu konieczna.

## Brzmienie

Eden CaliforniWAH Bass Filter Pedal powinien być wyborem tych „funkateersów”, którzy wychowali się na brzmieniach Red Hot Chili Peppers. Dzięki temu efektowi można na zawołanie osiągnąć delikatnie metaliczne, sprężyste, ale miękkie, niesamowicie skuteczne w miksie brzmienie. Zapomnijcie o kaczkach, które kwaczą, jakby faktycznie były duszone waszym butem, albo kwękają mechanicznie, jednostajnie według zadanej obwiedni. Tutaj otrzymujemy urządzenie z funkową duszą i prawdziwie perkusyjnym, rytmicznym podejściem do modulowania sygnału basu. Grając dead notes, można wyczyniać cuda z brzmieniem i tylko nasze umiejętności tworzenia rytmów na basie będą nas ograniczały. Dlatego sami musimy w sobie obudzić funkowego bacyla, ponieważ ten basowy filtr

nie jest wcale nadsterowny i nie będzie za nas wykonywał funkowej roboty. Gdy poczujemy w trzewiach, że nawiązaliśmy mentalny kontakt z Bootsyem Collinssem i jego kosmicznym statkiem, Eden CaliforniWAH zabierze nas właśnie do Edenu – elitarnego królestwa synkopy, w którym odkrywamy, czym naprawdę jest rytm i puls.

Wróćmy jednak na ziemię. Same dźwięki, będące przecież istotą efektu, są subtelne, nienachalne, ale

CaliforniWAH powinien być wyborem tych „funkateersów”, którzy wychowali się na brzmieniach Red Hot Chili Peppers. Dzięki temu efektowi można na zawołanie osiągnąć delikatnie metaliczne, sprężyste, ale miękkie, niesamowicie skuteczne w miksie brzmienie.

Zapomnijcie o kaczkach, które kwaczą, jakby faktycznie były duszone waszym butem, albo kwękają mechanicznie, jednostajnie według zadanej obwiedni. Tutaj otrzymujemy urządzenie z funkową duszą i prawdziwie perkusyjnym, rytmicznym podejściem do modulowania sygnału basu.

odcisną jej piętno przede wszystkim na ataku. Ten pierwszy moment, punkt, jest jasno zaznaczony i niepowtarzalny, szczególnie jeśli chodzi o górę pasma. W sam raz dla popisów solowych z efektownymi tappingami, słapami czy innymi basowymi sztuczkami. Przemiatanie zaczyna się od góry i leci w dół, gdzie jest nieznacznie zamulone. Chodzi o to, że maksymal-



CaliforniWAH to małe pudełko i choć na zdjęciach wygląda jak spora kanapka, to w rzeczywistości zajmie nam mało miejsca. Lekki, radosny i łatwy w obsłudze efekt nie ma ambicji, by stać się jakimś wah-wah-kombajnem z dodatkowymi funkcjami.

nie skupiony i zdefiniowany początek granej nuty, pod koniec wybrzmiewania rozszerza się i rozrzedza, sprawiając wrażenie utraty kształtu tudzież konturu. Zjawisko normalne w kaczkach i nieprzeszkadzające wspaniałemu początkowi zainfekowanego dźwięku.

Jak się domyślam, Eden Amplification olbrzymią wagę przywiązuje do tego, żeby urządzenia tej marki nie były generatorami szumów, dlatego granie czystym, nieprzesterowanym sygnałem na CaliforniWAH pozostaje cały czas w kategoriach sterylny-studyjnych. Nie ma mowy o jakichkolwiek zakłóceniach sygnału związanych z przechodzeniem do by-passu czy na przykład szmerami potencjometrów. Jak już wspomniałem, nie można powiedzieć, że jest to klasyczna kaczką. Dźwięk jest spójny, soczysty i śpiewny, ale na wskroś amerykański w swym charakterze – nie znajdziemy tu elementów vintage, czyli Hendriksow-

skich kwakań. Po zmianie położenia potencjometrów resonance i low point kilka niuansów brzmieniowych przechodzi metamorfozę. Śpiewność może ustąpić miejsca klarowności i ostrości szpilki sunącej po paśmie, a środek będzie cały czas zbliżony do brzmienia naszej basówki. Odcinek middle jest najmniej zainfekowany modulacją. To oznacza, że w CaliforniWAH następuje inteligentne miksowanie sygnału wet i dry, w różnych proporcjach w różnych pasmach całego spektrum częstotliwości. Wspomniałem o doskonałej współpracy testowanego efektu Eden z innymi efektami. Chodzi przede wszystkim o przester. Jeśli ułożymy kolejność kostek zgodnie z przyjętymi zasadami, wówczas kaczką znajdzie się za boosterem, overdrive'em czy aktywną korekcją. Takie brzmienie, czyli przester poddany edenowskiej kalifornizacji, będzie dosłownie rozsadało nasz backline. Wszelkie partie solowe, podbicia czy unisona wymagające specyficznego nerwu we frazowaniu i artykulacji z Edenem zabrzmią zachwycająco.

## Podsumowanie

Można pokusić się o stwierdzenie, że Eden CaliforniWAH Bass Filter Pedal robi z każdego basisty lidera zespołu, jeśli tylko nauczymy się korzystać z niej odpowiedzialnie (nie przesadzając z jej zawartością w naszym basowym brzmieniu), ponieważ brzmienie, które oferuje, dominuje fragmenty utworów, gdzie jest używane. Nie ma innej możliwości, takiej autokaczki jeszcze nie było, więc radość jest tym większa, że jest ona w ofercie polskiego dystrybutora marki Eden, Laudy Audio. Pamiętajmy jednak o jednym – to nie jest samograj, który – nieważne jak ustawiony – zawsze da nam kwakanie. Nad tym efektem musimy posiedzieć i poświęcić mu trochę więcej czasu niż innym.



Pokrętko resonance jest powiązane z przełącznikiem barwy voice, który zmienia charakter brzmienia efektu.